Nr. 250. Sobota 1 listopada 1924 roku. Cena numeru 12 groszy. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

HARCERSTWO a MILITARYZM.

Sosnowiec, 1 listopada.

Bardzo często zdarza się u nas, że nie znamy szeregu organizacji społecznych, istniejących i działających na terenie nieraz najbliższym. Z nieznajomości ich rodzą się poglądy często najzupełniej sprzeczne z założeniami tych instytucji i długich trzeba lat, aby fałszywy pogląd zmienić i usunąć.

Tak jest również i ze sprawą poglądów **szerokich** warstw naszego narodu na harcerstwo i jego podstawy.

A przecież organizacja ta, złożona z naszych synów i córek, powinna być doskonale znana starszemu społeczeństwu, boć ona jemu jest najbliższa: ta organizacja, to dzieci narodu.

Nierzadko można słyszeć pogląd, że harcerstwo to jedna jeszcze organizacja militarna w Polsce, to wychowanie przyszłych żołnierzy i tylko żołnierzy.

Pogląd ten najzupełniej niesłuszny, bardzo ł a t w o zmienić, gdyby tylko trochę wejrzeć w program i w ideę, jakim harcerstwo służy.

To prawda, że w związku harcerstwa polskiego obowiązuje bezwzględna karność. Ale czy nie widzimy tego postulatu i w każdej innej organizacji, tylko nie tak silnie podkreślonego niestety. Bo właśnie u nas należałoby wszędzie propagować tę karność względem postanowień i żądań swojej organizacji. Przez tyle dziesiątków lat toczyły nas zaborcze rządy, którym opieraliśmy się, ile mocy stało, że niekarność, niesubordynacja, opór względem tych, którzy stanowili ówczesną władzę, wszedł nam w krew i dzisiaj siłą bezwzględności opieramy się nadal, niezdolni w jednej chwili otrząsnąć się z tych przyzwyczajeń przeszłości.

Ale nietylko ta wewnętrzna cecha harcerstwa rodzi przekonanie o jego militaryźmie, ile formy zewnętrzne.

Widząc idące szeregami oddziały harcerek i harcerzy, ustawione w czwórki, porządnie z dowódcą na czele, z chorągwiami w rękach, uważamy, że to nikt inny, tylko koniecznie wojsko. W owej chwili zapominamy zupełnie, że np. pochód trzeciego maja również odbywa się w czwórkach, o ile jest porządnie zorganizowany, że tak samo w każdej uroczystości, w każdem zewnętrznem wystąpieniu ukazuje się dana organizacja w oddziałach na wzór wojskowych, gdyż w ten sposób wygląda porządnie, a nie jak przygodne zbiorowisko.

Dla bardzo młodych, ale to bardzo młodych obywateli szczególnie przekonywującym argumentem militarnych podstaw związku harcerstwa polskiego są owe kije, niesione w rękach harcerzy i harcerek, przybrane niekiedy wstążeczkami, oraz oznaki sprawności, przyszyte na ramionach młodego harcerstwa. Bo rzeczywiście ci młodzi obywatele tak często używają patyka, jako konia, na którym radośnie cwałują, nieraz zabijają urojonego wroga, mierząc w niego z kija i krzycząc magiczne dla nich „paf", a każdy barwny kawałeczek materjału tak łatwo wydaje im się gwiazdką, choćby nawet z nieba, że bez wielkiego trudu uznają, iż widzą przed sobą prawdziwą husarję, czy najdoskonalsze oddziały saperów.

Ponieważ zaś harcerstwo c h c e tylko z w i ą z a ć swoich członków z przyrodą i dla tego musi wciąż występować na zewnątrz, prowadząc drużyny czy w las, czy na wycieczkę daleką, więc nic dziwnego, że musi pokazywać się w oddziałach z temi laskami, z odznakami, które dzieciom wydają się groźnemi narzędziami wojennemi.

Po za temi pozorami nie kryje się jednak żadna wewnętrzna treść, któraby mogła zbudzić podejrzenie o militarnych celach harcerstwa. Przeciwnie. Cała atmosfera organizacji harcerskiej, hasło miłości bliźniego wpajanie ukochania przyrody — to wszystko świadczy o wskroś pokojowym programie harcerstwa.

Jeśli zaś nasze położenie geograficzne i p o l i t y c z n e zmusza każdego polaka do myślenia o wrogich sąsiadach, to winy tego nie można przypisywać żadnej instytucji. Nie należy jej też przypisywać organizacji wychowawczej, jaką jest i pozostanie związek harcerstwa polskiego.

O ubezpieczenie bezrobotnych pracowników umysłowych.

Sosnowiec, 1 listopada.

W bardzo obszernem, dotykającem niemal wszystkich spraw gospodarczych exposé p. premjera Grabskiego różne warstwy i sfery gospodarcze znalazły zainteresowanie się rządu ich sprawami, tylko ani słówka szef rządu nie poświęcił klęsce, która dotyka pracowników umysłowych. Przesilenie nie zmniejsza się, redukcja urzędników biurowych, przemysłowych, handlowych trwa dalej, coraz nowe rodziny inteligencji pracującej stają wobec widma głodu, wyczerpują się resztki funduszów tych rodzin, a rząd, który rolnikom dał więcej w formie kredytów, niż zapłacili podatków, biednym obszarnikom tyle, ile deklarowali na bank polski — ani słowa troski nie poświęcił tym, którzy chyba są w państwie nieodzowni.

Rzesze pracownicze, które jutro odbędą swój zjazd państwowy w sprawie ubezpieczenia od bezrobocia pracowników umysłowych, podniosą energiczne żądanie i ani rząd, ani sejm obok tego wołania o pomoc nie będą mogły przejść obojętnie. Związki pracownicze wystąpiły z konkretnemi postulatami, a specjalna komisja, wydelegowana przez zrzeszenie polskich związków pracowniczych oraz związek pracowniczych organizacyj zawodowych Rzeczypospolitej Polskiej, wypracowała projekt ustawy tymczasowej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek braku pracy.

Komisja ta stanęła na wysokości obywatelskiem stanowisku, by wobec sanacji skarbu ubezpieczeniem tem państwa nie obciążać zupełnie, lecz tylko sfery zainteresowane, t. j. pracodawców i pracowników, całą organizację opierając początkowo o istniejące już zakłady pensyjne w Wielkopolsce (Poznań), Małopolsce (Lwów) i na Górnym Śląsku (Królewska Huta), które w formie zaliczek z posiadanych funduszów rezerwowych mogłyby wypłacać świadczenia, zanim drogą składek zgromadzone zostaną potrzebne fundusze. Art. 1 tego projektu brzmi:

Na wypadek braku pracy w myśl przepisów ustawy niniejszej będą ubezpieczone osoby: a) obowiązkowo ubezpieczone w myśl przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 1906 r. o ubezpieczeniu pensyjnem funkcjonarjuszy w służbie prywatnej i niektórych funkcjonarjuszy w służbie publicznej; b) obowiązkowo ubezpieczone w myśl przepisów niemieckiej ustawy z dnia 20

grudnia r. 1911 o ubezpieczeniu urzędników prywatnych; c) zgłoszone do ubezpieczenia i zatrudnione po ukończeniu 18, lecz przed ukończeniem 60 lat życia jako pracownicy umysłowi na tych terytorjach Rzeczypospolitej, gdzie nie obowiązują ustawy wymienione w punktach a) i b) nin. art.

W dalszych ustępach projekt przewiduje, ustalenie grup, które są pracownikami umysłowymi, upoważnia ministra pracy do wydania przepisów, dotyczących zgłaszania.

Za podstawę do ubezpieczenia przyjmuje się rzeczywiste pobory roczne, nie przekraczające jednak kwoty 5,000 zł. rocznie.

Ubezpieczenie przeprowadza „Fundusz pracowników umysłowych, pozbawionych pracy“, będący osobą prawną. Władzami funduszu mają być: rada i dyrekcja. Projekt przewiduje radę, złożoną z 18 członków: dwie trzecie ma należeć do grupy ubezpieczonych, jedna trzecia do grupy pracodawców (na wzór kas chorych), tymczasowo zaś daje ministrowi pracy i opieki społecznej prawo zamianowania komisji organizacyjnej z trzech członków oraz pierwszej rady, która składać się ma z 15 członków i będzie utworzona w sposób następujący: Wydział kierujący zakładu pensyjnego dla funkcjonarjuszy we Lwowie oraz zarząd ubezpieczalni krajowej w Poznaniu, Wydział ubezpienia urzędników prywatnych i zakładu ubezp. społ. woj. śląskiego w Królewskiej Hucie (wydział urz. prywatnych) wybierają z pośród siebie po 3 członków rady, przyczem przedstawiciele ubezpieczonych wybierają po 2 członków rady, a przedstawiciele pracodawców po jednym członku rady w odrębnych wyborczych zgromadzeniach. Pozostałych 6 członków rady mianuje minister pracy i opieki społecznej, 4 pracowników umysłowych z pośród 8 kandydatów, przedstawionych przez komitet wykonawczy zrzeszenia prac. zw. zaw. i związek prac. org. zaw. Rzecz. Polskiej i 2 pracodawców z pośród 4 kandydatów, przedstawionych przez centralne organizacje pracodawców. Mianowani członkowie rady winni być zamieszkali na terenie b. Królestwa Kongresowego.

Pierwszy statut „Funduszu“ może wydać minister pracy i opieki społecznej.

Ubezpieczenie opiera się na składkach. Pierwsza składka wynosiłaby 3 proc. rocznych poborów, służących za podstawę do ubezpieczenia.

Z sum, pozostałych po pokryciu świadczeń i administracji, tworzy się rezerwa bezpieczeństwa, której wysokość oznacza minister pracy. Gdyby wpływy ze składek nie pokrywały wydatków, składka byłaby podwyższona; gdyby rezerwa osiągnęła przewidzianą na podstawie obliczeń asekuracyjno-technicznych wysokość, składki winny być obniżone.

Świadczenia dla bezrobotnych stanowią zasiłki, wypłacane w wysokości 2 i pół proc. rocznych poborów miesięcznie z dołu. Dla każdego członka rodziny dodatek wynosiłby jedną szóstą zasiłku. Prawo do zasiłku miałyby osoby, które były ubezpieczone przynajmniej 5 miesięcy w ciągu roku.

Cały szczegółowy projekt ustawy, składający się z 40 artykułów, będzie przedmiotem obrad zjazdu wspomnianych na wstępie organizacji pracowniczych, poczem zostanie — po uskutecznieniu zmian, jakieby zjazd wprowadził — doręczony klubom sejmowym.

Opinja publiczna, doceniając rolę inteligencji pracującej w rozwoju i istnieniu państwa, usiłowania zainteresowanych poprze niezawodnie całym swym wpływem.

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Sejm, po likwidacji wczorajszego incydentu, rozjechał się na 3 dni. Jeszcze wczoraj wieczorem kasa wypłaciła djety, które wyniosły 920 złot,ch i 4 grosze.

Dziś w ministerjum przemysłu i handlu odbyła się specjalna narada w sprawie nowej ustawy przemysłowej. Prace nad tą ustawą trwają już 4 lata. Teraz jednak ustawa ta ma być zalatwiona naprawdę.

— Premjer Grabski przyjął dziś prezesa delegacji polskiej, która prowadziła układy i zawarła umowę z Niemcami w Wiedniu.

P. Prądzyński zdał premjerowi relację ze spraw opcyjnych. Referat jego przedstawiony będzie komitetowi politycznemu.

— Minister spraw wojskowych, generał Sikorski, powraca do Warszawy w poniedziałek. Natychmiast po powrocie ministra zbierze się komitet polityczny, a następnie gen. Sikorski wyjedzie do Spały i zda relację prezydentowi Rzplitej.

— Zakończył się w Paryżu pierwszy międzynarodowy kongres różnych grup własności prywatnej, na którym Polska była reprezentowa przez prof. Suligowskiego, Czackiego, Raczyńskiego, Jankowskiego, panią Pepłowską. Przemawiali, między innymi, profesorowie Sokolow, Pilenko, którzy dali wstrząsający obraz zniszczenia Rosji, ale nie wyjaśnili genezy bolszewizmu.

Zadania tego podjął się prof Suligowski w referacie, w którym po raz pierwszy wyłuszczono opinji zachodniej głębokie przyczyny zagadnienia sowieckiego, oraz tło polityczno-psychologiczne Rosji, które pozwoliło bolszewizmowi dojść do władzy i zachować ją w swem ręku.

Dzisiejsza „Information“ pisze: Referat Suligowskiego wywarł niezwykle silne wrażenie na wszystkich obecnych.

Kongres zakończył się rezolucją, uchwalającą utworzenie międzynarodowego związku wszelkich stowarzyszeń własności prywatnej, oraz ukonstytuowaniem komitetu, mającego zwołać przyszłe roczne zgromadzenie związku.

— Oddział ofensywny przy generalnym sztabie litewskim wydał ściśle tajny okólnik do podwładnych ze szczegółowemi instrukcjami antypolskiej kampanji agitacyjnej we wszystkich miejscowościach więcej zaludnionych. Mają być wysłane zwiększone oddziały agitatorów. Agitacja ma być prowadzona ostrożnie, ale stale, i zmierzać do jednego: „wyzwolenia Wilna z przemocy polskiej“.

Następny punkt okólnika każe zwrócić baczną uwagę księżom litewskim na propagandę z ambony.

Specjalny ustęp jest poświęcony pracy agitacyjnej w dziennikach litewskich, wychodzących poza granicami Litwy kowieńskiej. Ma być wyasygnowany specjalny fundusz tajny do rozporządzenia redaktorów pism na pokrycie ewentualnych strat i kar, poniesionych przez wydawnictwo w związku z antypolską propagandą.

Echa napadu bandy dywersyjnej.

Warszawa, 31 października.

(Przez telefon)

Według dalszych informacji nadesłanych do ministerjum spraw wewnętrznych, w napadzie bandy dywersyjnej na folwark Curków, o czem donosiliśmy wczoraj, brało udział 30 uzbrojonych bandytów.

Po napadzie banda dosiadła zrabowanych koni i umknęła w kierunku granicy sowieckiej.

Banda nie tyle rabowała ile n i s z c z y ł a zabudowania i sprzęty.

Folwark jest kompletnie zniszczony. Rezultaty pościgu nie są dotychczas wiadome.

Przypuszczalny skład przyszłego gabinetu angielskiego.

Londyn, 31 października.

(Przez telefon.)

Dymisja gabinetu Mac Donalda nie ulega żadnej wątpliwości. Nowy gabinet tworzyć będzie Baldwin. Pierwsze posiedzenie nowego parlamentu odbędzie się 18 listopada b.r. Zmiana rządu nastąpi najwcześniej 27 listopada.

Przypuszczalny skład przyszłego konserwatywnego gabinetu jest następujący: Baldwin—premjer, Chamberlain—sprawy zagraniczne Horne — skarb, i inni.

Święto umarłych.

Bo na tym świecie śmierć
[wszystko zmiecie,
Robak się lęgnie i w buj-
[nym kwiecie.
(Malczewski).

Zwiędły już kwiaty na cmentarzach.

Liście z żałobnym szelestem spadają z drzew na ziemię.

Smutno...

Cała przyroda mówi nam o śmierci, którą wszystko się kończy w tem życiu.

Na cmentarzu na mogiłach blade kołyszą się światła. Wszak to dziś „dzień zaduszny“... Święto umarłych. W tym dniu wszystkie duszyczki bywają pono zwalniane od mąk, jakie cierpią, a przychodzą na ziemię, aby ujrzeć jeszcze raz to miejsce, gdzie żyli i cierpiały.

Zaroiło się od głów ludzkich przy mogiłach.

Tłumnie dążymy do miejsc, gdzie wieczny smutek czarnemi skrzydłami osłania mogiły.)

Cmentarną ciszę przerywa szept powtarzanych modlitw, a tu i owdzie płaczem serdecznym przemówiło serce człowieka, spowite żałobą.

Groby nasze są przybytkiem ziemskiej śmierci, ale zarazem są poczęciem nieśmiertelnego żywota, kolebką naszego odrodzenia w wieczności.

„Zaduszki“ — to nietylko uczczenie przez modlitwę pamięci tych, którzy, bliscy nam ze krwi i ducha, zeszli do grobu — lecz zarazem uroczyste, poważne „memento mori“, przypomnienie nam o znikomem szczęściu ludzkiem na ziemi, o przemijającem znikięciu, unicestwieniu tego wszystkiego, za czem tak gonimy i walczymy za życia.

Jakiż kontrast! Cmentarz—życie umarłych — spokój i cisza poważna, nasuwająca smutne refleksje myśli o znikomości życia, a życie — wrące ruchem ludzkim, rozpaczliwem zmaganiem się dlatego tylko, aby później, czy prędzej pogrążyć w nicość te wszystkie światła, prawdy, namiętności, ciemności — panujące niepodzielnie nad życiem.

Warto więc w dzień zaduszny, śród wędrówki po cmentarnych grobach, pomyśleć o przyszłości... Warto zastanowić się i pamiętać o nieugiętem prawie śmierci, zawisłem nad całą ludzkością.

NOC ZADUSZNA.

A gdy przyjdzie noc Zaduszna,
wstanie z grobu duch za duchem
i po całej ziemi pójdzie
powiązanym krwią łańcuchem...

I po całej ziemi pójdzie,
skąd ich straszna moc wygnała,
gdzie ich ciężka dola zmogła,
szczęście wzięła, żyć nie dała...

gdzie ich ciężka dola zmogła
i rzuciła w śmierć, jak ziarna...
Wstanie z grobu duch za duchem,
kiedy przyjdzie nocka czarna... —

A gdy będzie północ bliska,
cała ziemia się otworzy,
z bratnich mogił wstaną duchy,
strój bojowy każdy włoży...

Z bratnich mogił wyjdą duchy
i w upiorne staną szeregi,
i na własne pójdą groby,
na sypane szańców góry...

I na własne pójdą groby,
na cmentarze, na boiska.
Cała ziemia się otworzy,
kiedy północ będzie bliska...

A gdy zejdzie cisza święta
w noc Zaduszek, w dzień święcony,
to zapłaczą wszystkie działa,
to zajęczą wszystkie dzwony...

W pełnym szyku wstaną hufce,
jak do boju, jak w zagładę,
i komenda w świat poleci,
i zaświecą twarze blade...

I komenda w świat poleci,
i zapłaczą wszystkie dzwony,
w pełnym szyku wstaną hufce
w noc Zaduszek, w dzień święcony...—

L. Małecka-Matusewicz

Sosnowiec.

Do ludzkich serc...

Sosnowiec, 1 listopada

Zbliża się zima, a z nią wstępuje w progi poddaszy i suteryn głód, chłód i nędza Corocznie tak bywa, ale dziś, wobec klęski bezrobocia, będzie gorzej, d wiele gorzej. Jeżeli co roku śmierć

zbierała obfite żniwo w nędznych chatach biedaków, to dziś plonu bardzo bogatego spodziewać się może.

W chwili takiej godzi nam się zapukać do Waszych serc litościwych, czytelnicy „Iskry".

Więc pukamy.

Każdy z Was niemal ma na cmentarzu kogoś drogiego sercu i myśli o tem, jak uczcić jego pamięć. Jedni kupują wieńce i kwiaty, inni cały grób pokryją świecami i zda im się, że w ten sposób ucieszą zmarłych, że im umilą pobyt na tamtym świecie.

Dziesiątki tysięcy złotych wydamy jutro na cel, który nikomu pożytku nie przyniesie, a już najmniej tym, którym jeno modlitwa i dobre uczynki nasze potrzebne i pomocne być mogą.

Jedna łza otarta stokroć więcej znaczy, niż sto świec, płonących na grobie. Jedno życie, uratowane od śmierci głodowej, stokroć więcej waży, niż cały wóz kwiecia!

A już głód szczerzy zęby i zagląda do zimnej izby, gdzie dzieci opuchnięte próżno wyglądają pory, gdy im matka jeść przyniesie.

Nie świece więc, nie kwiaty, lecz łzy, z óczu nędzy i biedy otarte, nieście na groby. A jedna łza taka zapłonie miljonem świateł i ucieszy dusze tych, których kochaliście na tym świecie i których wspomnienie drogie jest waszym sercom.

Składajcie więc ofiary na chleb głodnym dzieciom i bądźcie pewni, że najdrobniejszy nawet datek, na ten cel złożony, wart więcej niż setki złotych, wydanych na kwiaty, co jutro już zwiędną i na świece, co spalą się szybko i kopeć po sobie zostawią.

Kronika.

Kalendarzyk.

1 Sobota	Dziś Wszystk. Swięt. Jutro Wiktora b. m. Wsch. słońca 6.20 Zach. „ 4.19

Pogoda na dziś. Przeważnie pochmurno, mglisto, dżdżysto. Dość ciepło, wiatry południowo-zachodnie.

Nasz dodatek ilustrowany, który miał być dołączony do numeru dzisiejszego z powodu trudności technicznych dołączony będzie do numeru wtorkowego „Iskry".

Porządek nabożeństw w sosnowieckim kościele parafialnym.

Sobota uroczystość Wszystkich Św. porządek nabożeństw bez zmiany.

Niedziela przed południem porządek nabożeństw bez zmiany. W niedzielę nieszpory o godzinie 2 i pół a po nieszporach świątecznych będą nieszpory żałobne i procesja na cmentarz grzebalny.

W poniedziałek dzień zaduszny, nabożeństwo żałobne o godzinie 9 i pół.

Zamiast świec na groby sprzedawane będą w Sosnowcu, chorągiewki żałobne na rzecz czerwonego krzyża.

Sprzedaż chorągiewek. Dziś i jutro przy bramach cmentarnych w Będzinie sprzedawane będą chorągiewki żałobne na miejscowe t-wo pomocy dla biednych chrześcian.

Z karty żałobnej. W dniu 30 b. m. w Częstochowie odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Adama Paciorkowskiego, b. współpracownika naszego pisma, a ostatnio redaktora i wydawcy „Kurjera Częstochowskiego". Zgon młodego, utalentowanego dziennikarza i publicysty wywołał żal ogólny w mieście, a dowodem niezwykłej sympatji, jaką się cieszył zmarły był kilkutysięczny orszak pogrzebowy i dziesiątki wieńców, złożonych na trumnie przedwcześnie zgasłego pracownika społecznego. Nad mogiłą przemówił jeden z weteranów 63 r. i redaktor „Gońca Częstochowskiego" p. Barylski.

Redakcja nasza, zawiadomiona o zgonie swego b. pracownika, była reprezentowana na pogrzebie i zamiast wieńca złożyła w piśmie, którego zmarły był redaktorem, ofiarę na tydzień akademicki.

Ciężko dotkniętej rodzinie ś.p. Adama Paciorkowskiego przesyłamy słowa serdecznego współczucia i wraz z nią dzielimy ból z powodu zgonu serdecznego druha i towarzysza pracy.

Niechaj Mu ziemia lekką będzie!

Trzecia jesienna wystawa obrazów malarzy polskich urządzona staraniem tow. art.-literackiego w Sosnowcu w sali „Trocadero" przy gmachu teatralnym, będzie otwarta tylko do dnia 3-go listopada włącznie. Sądzimy, iż z powodu wolnych od zajęć świątecznych dni wszyscy, którzy nie mogli jeszcze być obecnymi na wystawie, odwiedzą ją w tym czasie bezwzględnie. Ceny obrazów zostały znacznie zniżone.

Zebranie związku drobnych kupców. W niedzielę, 2 listopada w sali związku kolejarzy przy ul. Piłsudskiego nr. 3, odbędzie się zebranie-wiec związku drobnych kupców i towarzystwa rzemieślniczego.

Wszystkie związki kupieckie, zrzeszenia i cechy rzemieślnicze proszone są o wzięcie udziału w zebraniu.

Początek zebrania o godzinie 2 po południu.

Zebranie towarzystwa rzemieślniczego. Tow. rzemieślnicze w Sosnowcu uprasza członków zarządu, komisję rewizyjną oraz zarządy wszystkich cechów na zebranie w dniu 3 listopada r. b., w poniedziałek o godzinie 7 wieczorem, które będzie ostateczne. Sprawy bardzo ważne. Sosnowiec, Sienkiewicza 8.

2795

Zgromadzenie wyborcze. Na zasadzie § 5 rozporządzenia pana prezydenta Rzeczypospolitej wojewoda kielecki zwołuje na dzień 15 go grudnia 1924 roku, na godz. 10-tą przed południem, zgromadzenie wyborcze, celem dokonania wyboru przedstawicieli korporacji rolnych, jakoteż przemysłowych i rękodzielniczych do wojewódzkiej rady wodnej.

Wybory zostaną przeprowadzone w sali portretowej urzędu wojewódzkiego w Kielcach.

Wezwania do przysłania delegatów zostały rozesłane do następujących instytucji:

Do wojewódzkiego związku kółek rolniczych w Kielcach, ul. Kolejowa 22, związku ziemian: w Częstochowie, Jędrzejowie, Kielcach, Końskich, Miechowie, Opocznie, Sandomierzu, Pińczowie, Radomiu, Busku i Włoszczowie; okręgowego towarzystwa rolniczego: w Zawierciu, Częstochowie, Końskich, Opatowie, Opocznie, Radomiu, Stopnicy, Włoszczowie; towarzystwa przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu; towarzystwa przemysłowców ziemi radomskiej w Radomiu, ulica Piłsudskiego 11; rady zjazdu przemysłowców w Dąbrowie Górniczej; stowarzyszenia rzemieślników chrześcijańskich w Kielcach.

Każda z tych instytucji ma delegować na wyznaczony dzień jednego delegata, należycie upoważnionego do zastępowania wezwanej korporacji na zebraniu wyborczem.

Treść niniejszego wezwania ogłoszona jest w „Dzienniku Urzędowym" województwa kieleckiego, a to celem umożliwienia wniesienia w ciągu ośmiu dni od daty ogłoszenia reklamacji na ręce wojewody tym korporacjom, które uważają iż służy im prawo delegowania przedstawiciela do zgromadzenia wyborczego, a inienego wezwania nie otrzymały.

Spis instytucji sanitarnych. Wobec ustalenia waluty, wszystkie dziedziny naszego życia mogą być ujęte w ściśle ramy. Wobec tego generalna dyrekcja służby zdrowia przy min. spraw wewn. zamierza przystąpić do racjonalnego zorganizowania sanitarnej gospodarki samorządowej i dlatego zwróciło się do starostw i magistratów miast wydzielonych o przysłanie danych, dotyczących tej gospodarki, — a więc najpierw spisów wszystkich instytucji sanitarnych, jak wydziałów zdrowia, szpitali, przychodni, poradni, zakładów dezynfekcyjnych, kąpieli i t. p.

Zakaz paszportowy aż do odwołania. Ministerjum spraw wewnętrznych wydało zakaz wystawiania paszportów zagranicznych nieletnim dziewczętom, udającym się do Francji. Zakaz ten nie dotyczy dziewcząt, wyjeżdżających w towarzystwie swych rodzin na roboty do Francji.

Statystyka dzieci bez nazwisk. Z powodu, że w najbliższym czasie zostanie wniesiony w sejmie projekt ustawy o aktach urodzin dzieci nieznanych rodziców, został zarządzony spis wszystkich dzieci bez nazwisk, znajdujących się na terenie miast i powiatów, a to jako uzasadnienie powyższego projektu ustawy.

Ruch służbowy w urzędach wojew. kieleckiego.

Nominacje: Przez min. spr. wewn. mianowany został Białopiotrowicz Jan, prow. urz. VII st. sł. urz. wojew.

Przez wojewodę kieleckiego zamianowany został dr. Tworóg Franciszek prow. lekarzem pow. przy starostwie w Będzinie w VIII st. sł.

Przeniesienie: Przez ministra spraw wewnętrznych przeniesiony został Mokrzycki Józef urz. V st. sł. z urz. wojew. w Kielcach do urzędu wojew. w Łucku.

Przez wojewodę kieleckiego przeniesieni zostali: Górnicki Edward urz. VIII st. sł. ze Starostwa we Włoszczowie do starostwa w Olkuszu.

Ptak Zygmunt urz. IX st. sł. ze star. w Będzinie do starostwa we Włoszczowie.

Baran Jan prow. urz. XI st. sł. z urzędu woj. w Kielcach do starostwa we Włoszczowie.

Ciekawe zawody. W niedzielę, 2 listopada o godzinie 1 po południu odbędą się na boisku tow. sp. „Victorja" zawody koleżeńskie pomiędzy „Victorją" a „Sosnowcem".

Prócz tych zawodów, odbędzie się także spotkanie zarządów obydwu klubów, na wzór takich zawodów, urządzanych w Warszawie, Krakowie i t. d. Zawody te obfitować będą w interesujące momenty, częstokroć humorystyczne „jako, że dawno się już nie kopało piłki".

Jest to pierwsze tego rodzaju spotkanie w Sosnowcu i niewątpliwie ściągnie ono wiele publiczności.

Tydzień lotniczy w Dąbrowie. Onegdaj odbyło się w Dąbrowie zebranie likwidacyjne komitetu lotniczego.

Prezes komitetu, inż. Stadnicki, zobrazował przebieg tygodnia, zaznaczając poszczególne fazy i wysuwając odpowiednie wnioski.

Kończąc przemówienie, p. Stadnicki wyraził wszystkim, którzy swą pracą lub pomocą przyczynili się do zorganizowania i przeprowadzania tygodnia, swe podziękowanie.

Rezultat kasowy, jak na Dąbrowę i szereg niesprzyjających warunków, wypadł zadawalająco, gdyż zebrano niemal 9 tysięcy zł.

Prócz zysku materjalnego, tydzień odegrał niezmiernie ważną u nas rolę propagandową, do czego zwłaszcza przyczyniła się wystawa lotnicza.

Ogólnie sądzono, iż impreza ta pociągnie za sobą poważne wydatki, tymczasem, pomimo niskich opłat wejściowych, dała ona poważny dochód, wynoszący prawie tysiąc zł.

Wystawę zwiedziło około 6 tys. osób, w tem wszystkie niemal szkoły Zagłębia.

Trzeba także dodać, iż podczas tygodnia koło ligi obrony powietrznej państwa zdobyło przeszło 500 stałych członków.

Z momentów niesympatycznych tygodnia zaznaczyć należy, iż klasa robotnicza, żydzi i jeszcze ktoś, bojkotowali otwarcie tydzień lotniczy, który jednak dzięki sprężystej organizacji, przyniósł taki dochód.

Ponieważ jeden z panów, który podjął się zorganizować przedstawienia w kinach, nie wywiązał się z zadania, postanowiono przedstawienia te urządzić później.

Za zorganizowanie tygodnia, który wypadł naprawdę imponująco i pozostawił tak sympaty-

ne wrażenie, należy się komitetowi zupełne uznanie.

Podziękowanie Komitet tygodnia lotniczego w Dąbrowie, z okazji zakończenia pracy, składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy swą pracą, pomocą lub datkami przyczynili się do zorganizowania tygodnia i tak dodatnich wyników tegoż.

Słusznie. Jak się dowiadujemy, kwestją utworzenia w Zagłębiu tak zw. rezerwy żywnościowej i wogóle należytem zaprowidowaniem dzielnicy naszej w artykuły pierwszej potrzeby, zajęło się kilka poważnych towarzystw handlowych, które łącznie z kieleckim syndykatem rolniczym i pod kontrolą władz miejscowych chcą ująć sprawę w swe ręce.

Zdaje się, iż byłoby to najlepsze rozwiązanie kwestji.

W dzisiejszych czasach miasta nasze mają tyle pilnych spraw na swych barkach, że zajmowanie się jeszcze kwestją żywnościową, która już tak dała się wszystkim we znaki, byłoby tylko balastem, utrudniającem w pewnych chwilach racjonalną gospodarkę miejską.

Spodziewać się należy, iż nowa koncepcja będzie możliwa do przyjęcia, zwłaszcza, iż wchodzą tu w grę znane i solidne przedsiębiorstwa, dające prócz kapitału poważne gwarancje należytego wywiązywania się z zadania.

Z Niwki. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że w pochodzie uroczystym, urządzonym w Niwce w ubiegły poniedziałek z okazji nabożeństwa żałobnego za duszę ś. p. Henryka Sienkiewicza, oprócz korporacji i stowarzyszeń wyszczególnionych w korespondencji Rysia z Niwki, brała udział również i drużyna harcerska imienia T. Kościuszki w Niwce.

Ciągłe skargi. Jak się dowiadujemy, mnóstwo płatników ze wszystkich miast Zagłębia ma się zwrócić ze skargą do Warszawy przeciwko niesprawiedliwemu opodatkowaniu ich, jak również przeciwko komisjom, które dowolnie zmniejszają lub podwyższają skalę opodatkowania.

Szczególnie skarżący się mają wystąpić przeciwko tak zw. rekursom niesumiennych płatników, co sprawia, iż niejednokrotnie osoby lub firmy, prowadzące handel wagonowy, płacą wprost groszowy i wręcz fałszywy podatek.

W sprawie tej mają wyjść na światło dzienne niezwykle ciekawe szczegóły.

Znów nieporządki. Dzięki naszemu wystąpieniu w sprawie tamowania ruchu przez pojazdy przy wiadukcie w Dąbrowie, plaga ta na pewien czas znikła, obecnie zaś gromadzą się bryczki tuż przy wylocie wiaduktu, uniemożliwiając przejście na stację.

Ponieważ łatwo może tam zdarzyć się nieszczęśliwy wypadek, należałoby bezwarunkowo usunąć ztamtąd pojazdy, gdyż nie jest to stacja dorożkarska, a przynajmniej pojazdy winny znajdować się w takiej odległości od przejścia, aby przechodnie nie byli narażeni na uderzenie dyszlem lub kopnięcie konia.

Jak zwykle. Jak już wspominaliśmy, istnieją w Sosnowcu spelunki, handlujące potajemnie

Odwołanie.

Zamieszczony list otwarty do P. Dankowskiego, byłego kierownika oddziału telefonicznego w Sosnowcu 2791

winien opiewać:

Do P. Inż. Dankiewicza byłemu z oddziału telefon. w Sosnowcu.

Cuk. res. Warszawska.

spirytusem, w których upijają się robotnicy i zbierają się męty społeczeństwa.

Jeden z takich mieści się przy zbiegu ulic Sieleckiej i Glinianej, w którym trwonią robotnicy krwawo zapracowany grosz.

Wczoraj w spelunkach tych panowało ożywienie, gdyż nadszedł dzień wypłaty. Już o godz. 6 wiecz. w dniu wczorajszym spotykało się mocno podchmielonych osobników, którzy, wyśpiewując i zaczepiając przechodniów, wlekli się (bo chodem ciągłego zataczania się nazwać nie można) w różnych kierunkach.

Objaw ten powtarza się stale w dniach wypłaty i to na wszystkich przedmieściach.

Zaprzeczenie. Z powodu notatki w N-rze czwartkowym „Iskry" o przywłaszczenie przez p. N. Nortmana 80 złotych, będących własnością p. Ostrowskiego, p. Nortman zawiadamia nas listownie, że o przywłaszczeniu niema mowy. Pan N. zatrzymał u siebie zainkasowane dla pana O. złotych 80, chcąc zmusić go do obrachunku i wypłacenia mu należnej, jako agentowi pana O., prowizji.

Pożądany objaw. Skutkiem obostrzeń przy wywożeniu ziemiopłodów naszych zagranicę, sytuacja żywnościowa zaczyna ulegać poprawie.

Obecnie znikła już gorączka „mączna" i cena zboża zaczyna wykazywać tendencję zniżkową.

Kartofle, które dotychczas przywożono w niewielkich ilościach, zaczynają nadchodzić całemi pociągami, to też cena z 9 złotych spadła na 6 za 100 kilg.

Gdyby jeszcze udało się zwalczyć drożyznę nierogaciżny i tuszczów, zniknęłoby zagadnienie, odgrywające u nas tak ważną rolę.

Kapłanki Vesty. Na ulicy Wawel obok cerkwi znajduje się do połowy rozebrana szopa, w której codziennie prawie między godz. 6—10 można zauważyć płonący ogień, przy którym zasiadają córy wolnej miłości w towarzystwie mężczyzn. Orgje, mające tam miejsce, zwróciły uwagę już niejednego z przechodniów, którzy dziwią się bardzo, że policja ociąga się z wdanie się w tę sprawę, gdyż te panienki nietylko demoralizują młodzież, ale rozpalaniem ognia w budynku, zbudowanym z drzewa, mogą wywołać pożar.

Dwie armje. Gdy w r. 1920 społeczeństwo nasze na gwałt formowało armję dla odparcia nawały bolszewickiej, żydzi organizowali drugą armję, która gremjalnie uciekała zagranicę.

Przez dłuższy czas władze nasze obojętnie jakoś traktowały sprawę tych „obywateli", aż wreszcie w tym roku poczęto ich pozbawiać obywatelstwa.

Nazwiska kilku tych „bohaterów" podawaliśmy, obecnie zaś pozbawiono obywatelstwa polskiego Icka Siwka z Będzina.

Wyrodny syn. Zamieszkały przy ulicy Wielkiej na Pogoni, Szczepaniak, utrzymujący matkę wdowę i siostrę, pobił tą pierwszą tak, iż ta w obawie dalszych ciosów opuściła dom.

Siostrę wyrodnego brata, tonącą we łzach, znaleziono nazajutrz na cmentarzu na mogile ojca.

Bójka. W czwartek, dnia 30 m.b., na przedmieściu Cegielnia dwaj furmani, bracia K., pokłócili się między sobą, a następnie rozpoczęli bójkę na noże. Zawiadomiona przez kobietę, która była świadkiem zajścia, policja podkomisarjatu w Sielcu pospieszyła na miejsce bójki. Interwencja policji rozdzieliła awanturniczych furmanów, czem zapobiegła dalszemu rozlewowi krwi, która i tak obficie z ran, zadanych nożami, broczyła.

Dwa napady. W ubiegły czwartek, do mieszkania gospodarza A. Matei we wsi Kruszyna, gm. Koziegłówki, wtargnęło 4 uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali 150 zł. i 300 srebrnych rubli rosyjskich, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Prawdopodobnie ci sami bandyci napadli następnie na szosie Siewierz — Zawiercie na przejeżdżających kupców i zrabowali dwa worki materjałów włóknistych, wartości 500 zł.

Policja zarządziła pościg i ujęła kilka osób, podejrzanych o dokonanie napadu.

Nieostrożność. Na ulicy Dytlowskiej wypadający ze szkoły uczeń pchnął przechodzącą żydówkę tak silnie, iż ta upadła, tłukąc 5 szyb, które niosła.

Z TEATRU.

Teatr polski w Katowicach.

„Halka" — Moniuszki.

Każda z dotychczasowych dyrekcji teatru polskiego w Katowicach wystawiała „Halkę", jedno z największych arcydzieł naszej sztuki muzycznej.

Reżyser sztuki, znakomity artysta sceny naszej p. Tad. Wołowski, stworzył arcydzieło w swoim rodzaju, a zespół artystów razem z orkiestrą pod wdzięczną batutą kapelmistrza Górzyńskiego znakomicie się do tego przyczynił.

Grano bowiem naprawdę dobrze. Czołowi artyści, orkiestra a wreszcie i balet przyczynili się do tego, że „Halka" w ich wykonaniu była prawdziwem narodowem arcydziełem.

Wykonawczyni roli „Halki", p. Kopaczyńska, duszę całą wlała w treść sztuki i podczas premjery wczorajszej zbierała burze oklasków.

Prawdę mówiąc (a dziennikarz, zwłaszcza recenzent teatralny zawsze prawdę mówi, a często także i pisze!), prawdę mówiąc, stolnik p. Adama Mazanka tym razem najlepiej mi się podobał. Wspaniała szlachecka postawa, przepiękny, czysty, naturalny, niezanieczyszczony sztucznemi tremolami głos, wyrazistość i spoistość w dykcji — oto zalety główne, jakich niejeden z naszych aktorów nie posiada.

Postacią naprawdę dramatyczną i śpiewakiem jedynym w swoim rodzaju okazał się w roli Jontka, p. H. Miller.

Wymienić mi jeszcze wypada p. Leona Nowakowskiego, jako świetną postać starego dudziarza.

Jedno pozostaje mi życzenie: żeby każdy, czy już widział, a tem więcej jeśli dotąd nie widział „Halki", pospieszył na najbliższe jej przedstawienie, bo tego naprawdę nie pożałuje.

A. P.

Teatr katowicki.

Dziś w południe godz. 12 a odczyt Boya.

Po południu „Biały mazur".

Wieczorem „Halka".

W niedzielę po poł. „Zbyszko i Danusia".

W niedzielę wieczór „Alzacja".

Teatr sosnowiecki.

Repertuar teatru na dni najbliższe przedstawia się nadzwyczaj interesująco.

Afisz zapowiada na dziś po południu świetną przeróbkę w 8 obrazach „Zbyszko i Danusia" z powieści H. Sienkiewicza „Krzyżacy". Sztuka dostępna dla młodzieży i dla szerszego ogółu, gdyż ceny zostały do połowy zniżone. Początek o godz. 3.30 po poł.

Wieczorem premjera „Alzacji", sztuki Leronsea i Camillea, osnutej na tle niedawno minionej niedoli narodu francuskiego w zagarniętych przez niemców dzielnicach. Doskonała obsada i wytrawna ręka reżysera p. E. Szafrańskiego daje rękojmię, że wieczór ten będzie jednym z ciekawszych na naszej scenie. Początek o godz. 8-ej.

Niedziela po południu dla miłośników melodyjnej muzyki Lehara—„Frasquita", operetka w 3 aktach, która zdobyła na naszej scenie, dzięki wykonawczyni roli tytułowej, p. Grabowskiej, w otoczeniu świetnego zespołu, pod reżyserją p. Minowicza i batutą p. Z. Górzyńskiego, świetny sukces. Ceny zniżone. Początek o godz. 3.30 po poł.

Wieczorem o godz. 7.30 usłyszy Sosnowiec po raz pierwszy po wielu latach arcydzieło St. Moniuszki operę narodową „Halkę". Przy pulpicie stanie kapelmistrz Zdzisław Górzyński, partje główne wykonają pp. Erazma Kopaczyńska (Halka), H. Miller (Jontek), A. Mazanek (Stolnik), J. Lachman (Zofja), A. Mazurek (Janusz), Jan Nawrocki (Dziemba), L. Nowakowski (Dudziarz). Opera uświetniana będzie barwnemi tańcami układu baletmistrza p. Wojnara; nad wszystkiem czuwa wytrawna ręka reżysera, p. Tadeusza Wołowskiego.

Teatr w Dąbrowie.

W poniedziałek „Halka".

Skrzynka do listów.

Szan. Panie Redaktorze!

Gimnazjum Antoniny Walickiej w Warszawie za pośrednictwem „Iskry" pozwala sobie przesłać serdeczne podziękowanie p. Rzadkiewiczowej, p. dyrektorowi Dobrowolskiemu, p. Kippmanowej, p. Lewandowskiemu i p. Oppenheimowi za wszelkie ułatwienia i życzliwą pomoc w zorganizowaniu wycieczki dla uczenic gimnazjum do Zagłębia węglowego. Równocześnie zarządom fabryk: Fitznera i Gampera, „Radocha", Schöna w Sosnowcu, państwowej fabryki nawozów sztucznych w Chorzowie i kopalni „Saturn".

Kierownictwo wycieczki przesyła wyrazy uznania i podziękowania za łaskawe pozwolenie zwiedzenia swoich ciekawych warsztatów pracy, pp. dyrektorom i inżynierom za wielce życzliwe oprowadzanie i udzielanie cennych objaśnień i wskazówek.

Zdajemy sobie jasno sprawę, że w dzisiejszych czasach współurządzenie wycieczki jest połączone z niemałym trudem, a oprowadzenie po fabryce czy kopalni podczas ruchu przyczyniło zarządom wiele kłopotów, a uczynione zostało tak chętnie i życzliwie jedynie w pełnem zrozumieniu znaczenia, jaką posiada wartość kształcącą i pedagogiczną danie sposobności młodzieży poznania choć w części rozwijającego się w Polsce przemysłu.

Kierowniczka gimnazjum
A. Walicka.

Warszawa, 30 października.

Obchód sienkiewiczowski w Mrzygłodzie.

W dniu 25 października, jako w dniu przywiezienia drogich zwłok wielkiego mistrza do Ojczyzny, zostało o godz. 10-ej odprawione nabożeństwo żałobne. Katafalk, przybrany zielenią i kwiatami wraz z portretem Sienkiewicza, umieszczonym na frontowej stronie, wyglądał, jak przystoi na chwilę bardzo poważną i drogą.

Na nabożeństwie była obecna młodzież szkolna wraz z nauczycielstwem, komitet obchodu oraz lud z parafji. Po nabożeństwie ks. proboszcz, Józef Kociszewski w gorących i rzewnych słowach skreślił zasługi Sienkiewicza dla kraju oraz wyraził żal z powodu śmierci tak wielkiego bohatera. Na twarzach słuchaczy malowało się głębokie wzruszenie i naród w skupieniu słuchał mowy ks. proboszcza. Następnie dziatwa szkolna odśpiewała „Boże coś Polskę", a o 12 ej cały pochód udał się na stację Nierada, aby tam oddać hołd przewożonym zwłokom. Pociąg mknął przez stację, zaledwie zdążyliśmy zobaczyć w końcu pociągu wagon-kaplicę z trumną. Po odejściu pociągu z Nierady pochód rozwiązano.

W niedzielę po sumie za cmentarzem kościelnym do licznie zebranych przemówił kierownik miejscowej szkoły, Jan Gut, streszczając życie i pracę wielkiego poety dla narodu. Wieczorem tego samego dnia o godz. 5 w szkole odbył się odczyt o Henryku Sienkiewiczu, który wygłosiła nauczycielka p. Julja Smistkówna.

Za piękną dekorację sali szkolnej oraz wygłoszony odczyt komitet składa p. Smistkównie podziękowanie.

Jeden z członków komitetu.

Ze Śląska.

Brukowanie ulic. W różnych miastach województwa śląskiego odbywa się obecnie przebrukowanie ulic, przyczem wielu bezrobotnych znalazło zatrudnienie. W Katowicach przebrukowuje się kilka ulic, prowadzących od rynku, w Król.-Hucie również kilka ulic. Pozatem rozpoczęto naprawę kilku szos pod Katowicami i Mysłowicami. Ruch budowlany również jest dość ożywiony. Pod Katowicami w kierunku parku Kościuszki wybudowano szereg małych domów w rodzaju willi dla urzędników.

Filharmonja wiedeńska na Śląsku. Na Śląsk zjedzie niebawem kilku najznamienitszych artystów filharmonji wiedeńskiej celem dania tutaj kilku koncertów. Pierwszy koncert odbędzie się 18 listopada w Rybniku.

Przeciwko fuszerom. We wszystkich zakładach golarsko-fryzjerskich w Świętochłowicach odbyła się rewizja w poszukiwaniu narzędzi do wyrywania zębów. Skonfiskowano dość znaczną ilość tych instrumentów.

Aresztowani włamywacze. Do mieszkania Józefa Skrabozińskiego w Katowicach usiłowało wiamać się kilku osobników. Spłoszeni włamywacze rzucili się do ucieczki, policjant jednakże dogonił ich i aresztował wszystkich trzech.

Z Olkusza.

W dniu 29 października rozpatrywana była sprawa w tutejszym sądzie pokoju z oskarżenia adw. Jasińskiego przeciwko p. Hor. zamieszkałej obecnie poza Olkuszem, o zniesławienie.

Sprawa ta o tyle budzi zainteresowanie, że spokojny Olkusz, w roku 1922 i 23 cały był podminowany plotkami: niewiadomo skąd się one rodziły i gdzie kończyły. Wprowadzały nieporozumienia i incydenty na ulicy, w domach i małżeństwach, zataczając dość szerokie koło wśród tutejszej inteligencji, która nierzadko przesłuchiwana była nawet u sędziego śledczego...

Niebawem okazało się, że sprawczynią tych nieporozumień był nie kto inny, tylko p. H, przybyła z za kordonu na grunt tutejszy za ś. p. okupacji (mąż tej pani był przez pewien czas znacznym urzędnikiem państwowym).

Finał jednej z takich spraw rozegrał się właśnie w sądzie pokoju skazaniem p. H na miesiąc aresztu za rozsiewanie pogłosek, uwłaszczającym honorowi p. adw. Jasińskiego.

Kara ta z powodu amnestji została jednak darowaną.

Ze strony adw. Jasińskiego stawał adw. Mianowski, oskarżonej bronił adw. Bachtig.

Naczelnik urzędu skarbowego, p. K. Grek, przeniesiony został na takie samo stanowisko do Buska. Obowiązki naczelnika pełni obecnie p. Tarnowski, starszy urzędnik urzędu skarbowego w Olkuszu.

Na skutek rozporządzenia Izby skarbowej w Kielcach, urząd skarbowy tutejszy wydelegował kilku urzędników na powiat w celu forsowniejszego ściągania zaległych podatków skarbowych, które dotąd słabo wpływały.

Z kraju.

Wilno. W pow. dziśnieńskim wzmogła się znacznie akcja poszczególnych band rozbójniczych, która przybrała rozmiary zastraszające. Likwidacją tych band zajął się energicznie naczelnik okręgowego urzędu śledczego w Wilnie.

W Głębokiem wykryto ślad zorganizowanej akcji komunistów, którzy w pogranicznych powiatach zorganizowali jaczejki komunistyczne. Jak wykazało śledztwo, szereg napadów bandyckich na poszczególnych ludzi oraz napadów zbiorowych dokonali członkowie tych jaczejek. Akcja jaczejek w pierwszym rzędzie zdąża do tego, aby utrudnić władzom państwowym akcję likwidacyjną napadów dywersyjnych.

— W końcu listopada ma się odbyć w Wilnie zjazd mahometan z całej Polski. Poza sprawami bieżącemi, dotyczącemi wyznania mahometańskiego w Polsce, poruszone będą kwestje, związane z zapowiedzianym na rok 1925 wszechświatowym zjazdem muzułmańskim w Kairze. Zjazd w Kairze ma rozważać położenie, wytworzone wskutek zniesienia kalifatu. Zjazd wileński wybierze delegację, która będzie reprezentowała mahometan polski na zjeździe kairskim.

Łódź. Sąd okręgowy w Łodzi ogłosił wyrok w sprawie łódzkiego żyd. t-wa dobroczynności przeciwko d. o. k. w Łodzi o eksmisję składów amunicyjnych z gruntów i 7 budynków, należących do fundacji Konsztadtów. Przedstawiciel prokuratorji generalnej

poza argumentami prawnemi przytaczał i życiowe, polegające na tem, że przecież amunicji i groźnych pocisków nie można usunąć przez komornika i trzeba czekać na wykonczenie nowych składów amunicji dla d. o. k. w Łodzi. Zdaniem obrony — wyrok sądu praktycznie nie jest wykonalnym. Sąd wydał wyrok nakazujący eksmisję zgodnie z wnioskiem powodu.

Poznań. Do zwierzyńca poznańskiego pozywieziono z wybrzeży kalifornijskich dwa lwy morskie. Karmi się je rybami, sprowadzanemi z Bremerhaven. Statek szkolny „Lwów“ przywiózł zwierzyńcowi z Brazylji ostronosa (Nasua narica).

Zamość. O godz. 12 w południe został zastrzelony w Zamościu na ulicy porucznik 9 pułku Legjonów, Bolesław Jachnowski. Sprawczynię ujęto. Jest nią niejaka Janina Bocheńska, urzędniczka z Wilna.

Nie mamy czasu ścigać złodziei, bo nas zjadła biurokracja.

Jak zagmatwana i skomplikowana jest nasza maszyna biurokratyczna nawet w tak ważnej dziedzinie, jak bezpieczeństwo publiczne, świadczy dobitnie fakt poniższy.

Urzędy policyjne—to jakieś potworne biuro, które, aby wypełnić wszystkie włożone nań „przepisy“, musi cały dzień pisać, odpisywać, wypełniać i t. d.

Mianowicie, gdyby jakiś dygnitarz z ministerjum spraw wewnętrznych złożył wizytę (niedoczekanie!) na jakimś posterunku p. p. na pograniczu naszym z bolszewją, albo wogóle na Wołyniu, to ujrzałby na widocznem miejscu etażerkę pochyłą, ładnie udekorowaną książkami i zeszytami rozmaitego kalibru i koloru. Postronny gość rzekłby, że jest to oddział jakiego księgozbioru, lub wystawa druków. Przepraszamy, jest to posterunek p. p., którego oficjaliści są obowiązani pod groźbą aresztu osobistego, wszystkie te książki wypełniać skrupulatnie i całe zeszyty wykazów linjować, wypisywać i wysyłać terminowo do swoich przełożonych. Cóż to za książki i zeszyty? Oto początek długiego spisu wykazów terminowych:

1) wykaz statystyczny przestępstw wogóle;
2) wykaz wyników;
3) wykaz złodziei w rejonie i paserów;
4) wykaz obław;
5) wykaz wkładek miesięcznych;
6) wykaz sytuacyjny;
7) wykaz przestępstw, zgłoszonych do starosty;
8) wykaz szkolenia;
9) wykaz wyników kasy i wpływów;
10) wykaz bandytów;
11) wykaz spraw sądowych załatwionych;
12) wykaz wyglądu funkcjon. na posterunku;
13) wykaz o dezercji;
14) wykaz handlu żywym towarem (!);
15) wykaz koni przytrzymanych;
16) wykaz dochodzeń o sabotażu;
17) wykaz obcych w rejonie osób (!);
18) wykaz życia politycznego (!) i t. d.

Wysłane wykazy wciągają się do ksiąg rozmaitych kalibrów i kolorów, których ilość dochodzi do trzydziestu (!).

Do tego trzeba dodać, że żadnych kancelistów posterunki nie mają, i obowiązane są załatwiać codzienną, napływającą z rozmaitych urzędów pocztę, prowadzić skomplikowaną kasową i gospodarczą część. Nic dziwnego, że bandyci i złodzieje mogą płodzić się zupełnie spokojnie, albowiem ścigać ich niema czasu, trzeba pisać, pisać, linjować bez końca.

Rzeczy ciekawe.

Wędrujący las. W Alpach tyrolskich, na wschód od Salzburga, pod miejscowością Oberaschau, stwierdzono niezwykłe zjawisko. Oto, południowe zbocze góry Grasberg, razem z położonemi na niem lasami i łąkami, zaczęło posuwać się w dół, ku dolinie rzeki Dürre Ager.

Gdy niedawno jeden z gospodarzy wsi Oberaschau wspiął się na górę rzeczoną, aby skosić swą łąkę, to nie znalazł tej łąki na dawnem miejscu, lecz znacznie niżej. Tak samo zmieniły miejsce granice parceli leśnych, drzewa bowiem powędrowały w dół, a na ich miejscu stanęły inne wyżej położone.

Powierzchnia posuwającego się w dół zbocza góry obejmuje około 4 000 arów, a długość jej wynosi 400 metrów. Nietylko przytem ziemia usuwa się na powierzchni, ale cała warstwa gruntu, mierząca 15 metrów grubości, a położona na podkładzie z gliny i skał szyfrowych, poprzecinanych żyłami wapnia i piaskowca, znajduje się w ruchu ku dołowi.

Wpoprzek osuwającego się terenu wbito obecnie dwa szeregi pali dla zmierzenia szybkości i rozmiarów tego ruchu.

Niezwyczajne to zjawisko pociągnie też za sobą spory prawne, granice bowiem dawne parcel leśnych i łąk zmieniły się zupełnie.

Z tajemnic wschodu. Do Waszyngtonu powróciła wyprawa naukowa, wysłana przez waszyngtońskie narodowe towarzystwo geograficzne (National Geographic Society) w celu zbadania południowo-zachodniej prowincji chińskiej Yunnan i przylegających do niej terytorjów tybetańskich.

Kierownik tej wyprawy, Joseph F. Rock, zdaje obecnie z niej sprawę na łamach tygodnika „The Nature“.

Wyprawie powiodło się odkryć nieznane dotychczas szczepy, których obrzędy religijne pochodzą z czasów poprzedzających wprowadzenie buddyzmu do Chin i Tybetu. Zwiedzano też terytorjum Tsarong w Tybecie południowo-wschodnim, tudzież niezależne państwo lamów Mili.

W podróży tej, trwającej półtora roku, zebrano 12,000 egzemplarzy roślin. Niezwykle ważnem, śród odkryć w świecie roślinnym, było odkrycie kasztanów, nie ulegających chorobie, która niszczy w Ameryce lasy kasztanowe, stanowiące bogactwo amerykańskiego przemysłu garbarskiego.

W okolicach, zwiedzanych przez wyprawę, uprawianą jest na szeroką skalę eksploatacja rododendronów, których istnieje tam 493 odmiany. Zebrano nasiona wszystkich tych odmian i przesłano je angielskim instytucjom botanicznym. Natomiast amerykański instytut Smithsona otrzyma 1600 okazów ptaków lądowych i wodnych, tudzież kilkaset okazów zwierząt ssących.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Wybuch zapalnika.

Warszawa, 31 października.

(Tel. wł.). Dziś rano w forcie Legjonów w pobliżu Wilanowa podczas wyładowania pocisków wybuchł zapalnik rozkręconego granatu. Odłamki zraniły dwóch robotników i dwie robotnice — stan zdrowia jednej z nich jest bardzo ciężki. W warsztatach wybuch nie spowodował żadnej szkody.

Zakup samolotów.

Warszawa, 31 października.

(Tel. wł.) Do Francji wyjechała delegacja znawców z ramienia ligi obrony powietrznej państwa celem poczynienia zakupów samolotów z funduszów zebranych z ofiar publicznych podczas tygodnia lotniczego.

Warszawa najdroższem miastem w Polsce.

Warszawa, 31 października.

(Tel. wł.) Według obliczeń głównego urzędu statystycznego, Warszawa jest najdroższem z większych miast Polski. Koszta utrzymania rodziny złożonej z 4 osób wyniosły w Warszawie w październiku b.r. r. 6.13 złotych. W tym samym czasie w Łodzi 5,41, w Poznaniu 4,82 dziennie.

„Gazeta Warszawska“ o rządzie p. Grabskiego.

Warszawa, 31 paźdz.

(Tel. wł.) „Gazeta Warszawska“, organ związku ludowo-narodowego, w dzisiejszym artykule wstępnym omawia położenie rządu premjera Grabskiego na tle stosunków parlamentarnych. Gazeta jest pesymistycznie nastrojona co do przyszłości rządu Grabskiego. System rządów jaki posiadamy, pisze dziennik, prowadzi do coraz większego chaosu w sejmie i opinji.

Cały szereg stronnictw przeżywa ostry kryzys wewnętrzny, jak to było niedawno w „wyzwoleniu“, obecnie zaś zarysowuje się gmach chrześcijańskiej demokracji, gdzie zaczyna się rządzić wedle własnego widzimisię poseł Korfanty. Po scharakteryzowaniu sił w sejmie, jako nie nadających się do utworzenia nowego rządu, dziennik powołuje się na przykład konserwatystów w Anglji, którzy będą mogli powołać do życia rząd jednolity i długotrwały. Najpilniejszem zagadnieniem więc, pisze gazeta, które stoi przed Polską, jest przeprowadzenie takich zmian w konstytucji i ordynacji wyborczej, jakie są potrzebne, aby w Polsce mógł powstać silny i trwały rząd.

Kolejarze austrjaccy żądają podwyżki.

Wiedeń, 31 października.

(Tel. wł.) Związek kolejarzy wiedeńskich uchwalił wręczyć zarządowi kolei państwowych rezolucję, domagającą się natychmiastowego uwzględnienia żądań kolejarzy najdalej do dnia 7 listopada b. r. W razie niezastosowania się do tego ultimatum postanowiono proklamować strajk kolejowy.

Skład izby gmin.

Londyn, 31 października.

(Tel. wł.) Skład nowej izby gmin według ostatnich wyników wyborczych przedstawia się następująco: Konserwatyści 415, poprzednio posiadali 259, liberali uzyskali 44, poprzednio 158, partja pracy 152, poprzednio 192, niezawiśli 4, poprzednio 6. Konserwatyści zyskali 156 mandatów, liberali stracili 113 mandatów, partja robotnicza straciła 40.

Opinje na przyszłość.

Londyn, 31 października.

(Tel. wł.) Jeden z wpływowych przywódców partji robotniczej, Brailsdorf, oświadczył, co następuje: „Należy się spodziewać, iż w ciągu krótkiego czasu nastąpi zupełny przewrót w polityce gabinetu angielskiego. Prawdopodobnie zostaną także zerwane stosunki między Anglją a Rosją. Wobec tego, że nie można również liczyć na uznanie protokółu genewskiego przez rząd konserwatywny, nie przyjdzie do zwołania konferencji rozbrojeniowej. Wogóle, zdaniem Brailsforda, obecnie panują bardzo smutne widoki dla pokoju światowego.

Prasa francuska o wyborach w Anglji.

Paryż, 31 paźdz.

Cała prasa francuska zajmuje się wyłącznie tylko wynikami wyborów w Anglji. Komentując żywo obecną sytuację, „Quotidien“ twierdzi, ze zmiana, która nastąpiła w Anglji nie wpłynie wcale na ukształtowanie się stosunków we Francji. Herriot rozporządza większością w parlamencie, której Mac Donald nie posiadał. Pod tym względem więc pozycja francuskiego prezydenta ministrów różni się znacznie od stanowiska, jakie zajmował Mac Donald. Również nie należy się obawiać żadnych komplikacji w polityce zewnętrznej i wpływu na stosunki między Anglją a Francją. „Matin“ jest zdania, że konserwatyści będą w stanie utrzymać ster rządów w Anglji przynajmniej przez 10 lat, co niewątpliwie przyczyni się do ustabilizowania stosunków światowych.

Giełda.

Warszawa, 31 paźdz.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5.18½
Funt — 23,60
Paryż — 27,—
Szwajcarja — 99,—
Włochy — 22.40
Praga — 15,50
Wiedeń — 7,28
Bony złote — 0,94
Pożyczka dol. — 3,40
Rubel złoty — 2.73.

Gdańsk, 31 paźdz.

Dolary — 5,58
1 złoty — 1,07.½

AKCJE (w złotych.)

(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 31.10.1924)

Bank Dyskontowy —
„ Handl. —
„ Kredytowy 0,30
„ dla Handl. —
„ Przem. War. —
„ Handl. Poz. —
„ Zjedn. Ziem. Pol 1.80
„ Zw. Sp. Zarobk. 6,90
„ Przem. Lwów —
„ Zw. Ziemian —
„ Zachodni 1,85
Borkowski 1,00
Cmielow —
Chodorów —
Czersk —
Cegielski 0,65
Cukier 4,15
Cerata —
Częstocice 2,15
Elektryczność 2,10
Firlej —
Fitzner 5,00
Gosłowice 2,50
Grodzisk —
Haberbusch 5,10
Hurt —
Jabłkowscy —
Klucze —
Kijewski 0,25
Korek —
Konopie —
Lilpop 0,71
Łazy 0,13
Modrzejów 5,00
Michalow —
Norblin 0,95
Nobel 1,65
Ostrowieckie 7,20
Ostrowite —
Orthwein —
Puls 0,40
Polska Nafta —
Parowozy —
Pocisk 1,35
Pol. Tow. Elektr. —
Rudzki 1,43
Siła i Światło 0,43
Starachowice 2,57
Spirytus 2,46
Ursus 2,15
Węgiel 3,04
Zawiercie 24,00
Zgierz 2,45
Żyrardów 17,15.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 6 listopada 1924 r. o godz. 10 rano w Sosnowcu przy ul. Niemieckiej pod Nr. 3, należących do Borucha Schönhofa, t. j. w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 539 zł., a należących do tegoż Borucha Schonhofa, składających się: z towarów perfumeryjnych i mebli domowych.

2821 Komornik Sądowy Włoczewski.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rew. 3, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 6 listopada 1924 r. o godz. 10 rano w Sosnowcu przy ul. Jasnej, w fabryce maszyn elektrycznych, należącej do K. Klimasa, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, oszacowanych na 200 zł., a należących do tejże fabryki K. Klimas, składających się: z maszyny do pisania „Herbolta“ na pokrycie długu na rzecz Pow. Kasy Chorych w Sosnowcu.

2820 Komornik Sądowy Włoczewski.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę i wzięli udział w pogrzebie

ś. p. Tośki Kulówny

dn. 30.X. b. r., a zwłaszcza państwu Bieleckim, koleżankom i znajomym, tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać".

2807 BRAT.

KONCERT

codziennie wieczorem od 31 października r. b.

Restauracja „BAGATELA" w Dąbrowie Górn.

pod dyr. p. S. SZPILMANA. 2763

Nowo otworzony Zakład Rysowniczy
Pracownia Haftów Artystycznych

Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 48.

POLECA: bogato zaopatrzony zapas najmodniejszych wzorów na suknie i wszelkie roboty ręczne. Wszelkie roboty weln. na składzie i na obstalunek. Duży wybór wełny oraz dodatków do robót po cenach bardzo niskich.

2754-3

2776

MAGAZYN OBUWIA

PRZY MAŁYM KOŚCIÓŁKU w SOSNOWCU.

Posiada na składzie obuwie gwarantowane, własnego wyrobu. — Wszelkie obstalunki, wchodzące w zakres szewctwa i kamasznictwa, przyjmuje

PRACOWNIA PRZY ULICY CZYSTEJ Nr. 9.

Aleksander Kowalski.

AMOL od dawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia. 2768

AMOL używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, iszias, bólu głowy i zębów, i t. d., jest prócz tego przyjemnym orzeźwiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do nacierania po goleniu i t. d.

AMOL powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi.

Z dniem 1 listopada r. b. w Dąbrowie Górniczej przy ul. Kościuszki Nr. 3 w domu Stow. Rob. Chrześć. „Kometa" w podwórzu w specjalnym na ten cel budynku, zostanie otwarta

Art. Pracownia Fotografji i Portretów
W. KWIETNIEWSKIEGO.

Przyjmuję wszelkie roboty w zakres fotografji i portretów wchodzące.

Zdjęcia w zakładzie i poza zakładem.

Ceny konkurencyjne. Wykonanie artystyczne.

Portrety do naturalnej wielkości, nawet z najbardziej zniszczonych fotografji. 2764-1

Polsko-Chrześcijańska Firma.

J. Smoczyk

KATOWICE, UL. 3-GO MAJA 7.

TELEFON Nr. 1494. 2709

ZEGARY — ZEGARKI tylko z fabryk szwajcarskich, jak Omega-Longines Doksa-Schaffhausen i inne. — BIŻUTERJA ZŁOTA, SREBRNA.

Obrączki ślubne.

Naprawa zegarków i biżuterji.

Polsko-Chrześcijańska Firma

TECHNIK-RYSOWNIK

wykonywuje plany, różne techniczne rysunki,

popołudniowe godziny wolne.

2790-2 Wiadomość w „Iskrze".

Do sprzedania

DOM Z OFICYNĄ
i ogrodem owocowym.

Mieści się piekarnia z dużym odbytem chleba i piwiarnia.

Wiadomość: PIOTR BŁACHUT, stacja Ząbkowice, Bielowizna. 2733-1

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
8 groszy za wyraz.

Do sprzedania willa murowana, dachówką kryta, osiem ubikacji, facjatka z balkonem, piwnica pod domem, wozownia, komórki murowane, wkoło ogród, można założyć fabryczkę betonowych wyrobów, całość bardzo ładna, 10 minut drogi do stacji kolejowej, po kupnie 2 pokoje z kuchnią wolne. Wiadomość u pana zawiadowcy stacji Sędziszów, ziemia Kielecka. 2719-1

Wilk cztero-miesięczny, oswojony, schwytany w lasach łunínieckich, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, ulica Szenowska Nr. 25, u portiera. 2633

Pracownia gorsetów „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11, poleca najmodniejsze fasony pasów, nadających kształtom piękną linję. Pasy do ciąży, pasy ortopedyczne i różne fasony napierśników. 2755-1

Do sprzedania łóżka niklowe, szafa, komoda, stoły i inne rzeczy. Sosnowiec, Francuska Nr. 10—7. Werk Miłowski. 2793

Do sprzedania rower i harmonja na 10 basów, półtonowa. Sosnowiec, Rudna 23. .792

Największy wybór w towarze znaleźć można tylko w centralnym składzie mebli nowych i używanych B. Błotniewskiego, Sosnowiec, 3-go Maja 7. 2781-3

Do sprzedania meble, szafy, bieliźniarki, otomany, biurka, stoły rozsuwane, łóżka, materace, za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17. Bracia Antczak. 2780-0

Sprzedam okazyjnie otomanę i kozetkę. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro. 2803

Sprzedam wytłoki buraczane. Tamże krowa rasowa na ocieleniu. Sosnowiec, Stara 10. 2802

Szkło, fajans, naczynia kuchenne, garnki kamienne i doniczki do kwiatów, poleca po cenach przystępnych. Paweł Pabiś. Kościelna Nr. 4, nowe sklepy. 2799-3

Pianina pierwszorzędne używane lub nowe na raty, kto pragnie nabyć z pierwszej ręki pośredniczę i dostarczam. Będzin, Małachowskiego 9, Kagan. 2808 2

Sprzedam skrzypce stare, dobre, fortepian i pianino. Będzin, Potockiego 3. 2822

Pianino sprzedam zaraz. Będzin, Kołłątaja 30, Barenolatt. 2818

Sprzedam płaszcz damski, zimowy. Sosnowiec, Rybna 1. 2817-2

Wózek ręczny na pięć korcy węgla sprzedam. Środula, ul. Konopnickiej Nr. 12, Sajkowski. 2816

Posady i prace.
Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Potrzebna zdolna sklepowa do sklepu rzeźniczego. Sosnowiec, ulica 3-go Maja. Zrzeszenie Rzemieślnicze.

Potrzebna kasjerka do składu aptecznego Stefana Retmana w Będzinie. 2825

Służąca zawodowa zręczna, na dobrych warunkach może się zgłosić. Sosnowiec. 3-go Maja 35. Malinowski. 2819-2

Potrzebny monter samodzielny do robót instalacyjno-elektrycznych. Wiadomość: C. Berkowicz, Będzin, Kołłątaja 25 2771-1

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Biegła stenotypistka poszukuje od 1 grudnia posady. Oferty nadsyłać do adm. „Iskry" pod „H. S." 2761-1

Korespondent z akademickim wykształceniem, polski, niemiecki, francuski, angielski i rosyjski, piszący na maszynie, znający buchalterję, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia: „Bentwood" Hotel „Victoria". Kielce 2777-4

Lokale.
8 groszy za wyraz

Poszukuję mieszkania możliwie w śródmieściu, składającego się z 2 pokoi i kuchni. Zależy mi na czasie. Zapłacę gotówką. Bank Chrześcijański, 3-go Maja 15, Woźniak. 2703-1

Sklep do wynajęcia w Będzinie przy Głównej ulicy. Wiadomość: Z. Honlek, Będzin, Kołłątaja 50. 2748-1

Przyjmę dwóch panów do pokoju umeblowanego. Sosnowiec, Leszno 4, parter. 2785

Za pożyczenie 2,000 złotych oddam w procencie lokal dwupokojowy. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 2813

Pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia dla panienki z dobrego domu. Wiadomość w adm. „Iskry". 2828-5

Który z panów właścicieli domów w Sosnowcu, lub Katowicach wynajmie młodej inteligentnej osobie 2—3 pokoje z kuchnią, zyska sympatyczną spokojną lokatorkę. Czynsz zapłacę według umowy, ewentualnie z góry. Oferty adm. „Iskry" dla „Sympatycznej". 2810

Rozne.
8 groszy za wyraz.

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, oraz starą watę przegręplowuje. Sosnowiec, Aleja 32. 2137-2

Tapicer Ratajski, Sosnowiec, Niemiecka 5, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa. Uskutecznia wszelkie przeróbki mebli starych i materacy. Ceny niskie. 2494-10

Poszukuję w przedsiębiorstwach budowlanych i w domach prywatnych układania posadzek dębowych i czyszczenia starych, oraz reperację takowych. Wiadomość w „Iskrze". 2789

Poszukuję pożyczki od 5—10 tysięcy złotych na wysoki procent. Gwarancja dwóch własnych kinoteatrów. Zgłoszenia do „Iskry" pod „Kinomatograf". 2812

Stenografji listownie wyucza szybko, gruntownie, tanio. Redakcja „Stenografa Polskiego" Warszawa, Hoża 51/46. Żądajcie bezpłatnych informacji. Stenografom bezpłatny numer. 2505-6

Śpiewu solowego udziela artysta opery. Metoda włoska. Zgłoszenia do administracji „Iskry" pod „Śpiew". 2659-3

Udziela lekcji gry na fortepianie absolwentka b. konserwatorjum petersburskiego. Wiadomość Dąbrowa, ul. Dąbrowska 22, Skrebowska. 2720-1

Poszukuję pożyczki 3—4 tys. na dogodne warunki. Gwarancja zapewniona. Wiadomość w administracji „Iskry". 2730-1

Poszukuję wspólnika z lokalem do prowadzenia piwiarni i trafiki. Wiadomość bufet stacji Dęblińskiej w Sosnowcu. 2735-1

Przyjmuję wszelkie roboty na mereżki maszynowe i hafty, oraz szyję bieliznę z własnych i powierzonych materjałów. Wiadomość: kolonja „Fitzner Gamper". Dabilg. 2775-2

Kursy rękodzielnicze Nowakowskiej, Sosnowiec, Kołłątaja 11, kroju sukien, bielizny, haft biały, kolorowy, ręczny i maszynowy, siatki, gipiury i inne artystyczne roboty. Włóczkowe kostjumy, żakiety, chustki dziecinne, sukienki. Zapis uczennic codziennie. 2799

Na świadectwa z klas 4-ch, 6-ciu, ewentualnie 8-miu, przygotowuję młodzież i osoby dorosłe, szybko i tanio. Wiadomość Sosnowiec, ul. Wielka 28, m. 1. 2796

Rutynowany korepetytor z wyższym wykształceniem udziela lekcji matematyki, łaciny i muzyki fortepianowej. Ul. 3-go Maja 33, sień 12, Michalew. 2800-3

Chrześcijańska rysownia, pracownia haftów i bielizny. Wykonywa się wszelkie roboty jak: haft atłaskowy, richelier, maderafille, gipiury, smyrna, kilimki, mereżki ręczne i maszynowe. Szycie bielizny od najskromniejszej do najwykwintniejszej, wyszywanie koronek w maszynie okrętkowej. Duży wybór deseni do robót, kopjowanie, zmniejszanie i powiększanie i powiększanie deseni. Rysunki dobrze utrwalone. M. Brzozowska, Małachowskiego 2-a. 2788

W adm. „Iskry" jest do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia list dla okaziciela 10-cio markówki. 2779

Osoba młoda może udzielać konwersacji niemieckiego. Wiadomość Sosnowiec, Czysta Nr. 1, m. 6. 2751

Dnia 30 b.m. zgubiono mały kołnierzyk bobrowy. Łaskawy znalazca zwróci do adm. „Iskry" za wynagrodzeniem. 2805

Zginął chłopiec, Edward Swierczyński, lat 15, w jasnym ubraniu i boso. Ktoby wiedział o zaginionym raczy zawiadomić policję. 2827-3

Zgubione dokumenty.
8 groszy za wyraz.

Domagała Józef zgubił książkę wojskową, wydaną przez komisję przeglądową w Dąbrowie. 2747-1

Rotenberg Izrael zgubił książeczkę kasy chorych w Sosnowcu. 2784

Mordce Glejcer w czasie przejazdu pociągiem z Sosnowca do Krzywdy, pow. Łukowskiego, skradziono kartę zwolnienia, wydaną przez PKU Sosnowiec, portfel z pieniędzmi i innemi dokumentami, które unieważniam. 2778-3

Wroński Jan zgubił kont amarkę, wydaną przez kop. „Hr. Renard". 2814

Szyja Sander zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, oraz kartę demobilizacji, rocznik 1895. 2809-3

Szymańska Józefa zgubiła książkę kasy chorych, wyd. przez kop. „Reden". 2826

Kulak Teodor zgubił kartę Azdou, wyd. przez Starostwo Będzińskie za nr. 98. 2823-2

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. ... S. A. Dęblińska Nr